

Jak badać milczenie w prozie współczesnej

Recenzja książki Doroty Korwin-Piotrowskiej
*Białe znaki. Milczenie w strukturze i znaczeniu utworów
narracyjnych (na przykładach z polskiej prozy współczesnej)*,
Kraków 2015, ss. 317.

Cisza i milczenie stają się obecnie kategoriami transdyscyplinarnymi, ważnymi zarówno dla poetyki, retoryki, jak i antropologii kultury. Zauważalne ostatnimi czasy coraz wyraźniejsze zainteresowanie audiosferą, pejzażem dźwiękowym, formami oddziaływania na zmysł słuchu niewątpliwie musiało się też przyczynić do skupienia uwagi na braku głosu i nieobecności dźwięku. Funkcjonowanie ciszy i milczenia okazało się – zwłaszcza w badaniach drugiej połowy XX wieku – zagadnieniem co najmniej istotnym. Wszystko to nie oznacza rzecz jasna, że problem został wyczerpany. Dzieje się dokładnie odwrotnie. O nieustannej atrakcyjności tego typu zagadnień świadczy opublikowana w 2015 roku nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego książka *Białe znaki. Milczenie w strukturze i znaczeniu utworów narracyjnych* ujmująca kategorię milczenia w takiej optyce, dla której poetyka, retoryka i perspektywa kognitywistyczna tworzą nadrzędne ramy. Jej autorka Dorota Korwin-Piotrowska koncentruje się na „milczeniu” szeroko pojmowanym, ograniczonym jednak (dodajmy: zwłaszcza w części interpretacyjnej) do prozy narracyjnej. Ograniczenie to stanowi zdecydowany atut, przyznać bowiem trzeba, że problematyka związana z zagadnieniem ciszy, funkcji i znaczeń milczenia w poezji ma już obfitą i zróżnicowaną bibliografię, gdy tymczasem właśnie proza oczekiwała na swojego badacza.

W pierwszych częściach książki przedstawione zostały istniejące już koncepcje i teorie związane z tytułową kategorią. Znajdziemy tu wprowadzenie w antropologię słowa i antropologię milczenia, przy czym czytelnik jest w taki sposób prowadzony przez obszary współczesnej myśli związanej głównie z filozofią, estetyką, antropologią słowa, a także poetyką

* Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki, Katedra Antropologii Literatury i Badań Kulturowych, e-mail: alebkowska@wp.pl.

doświadczenia i teorią języka, że nie tylko otwiera się przed nim ich panorama, ale zarazem znajduje skupiska problemów, które dla autorki stanowią źródło inspiracji i, co najważniejsze, ulegają twórczemu przekształceniu. Wyłania się z nich precyzyjne nakreślony kontur zagadnień stanowiących podstawę badawczą książki. Otóż wyraźnie widać, że w mniejszym stopniu interesuje uczoną milczenie jako przedmiot wyeksplikowanej refleksji w dziele, jako jeden z jego tematów czy wreszcie jako tabu bądź wykluczenie społeczne, natomiast w zdecydowanie większym stopniu zajmują ją ślady ukryte w tekście. Rozprawa stanowi projekt antropologii milczenia pojmowanej jako znaki przemilczeń, powiązane z poetyką negatywną, ale – przede wszystkim – z poetyką apofatyczną, która – jak chce autorka i co przekonująco uzasadnia – otwiera nowe możliwości znaczeń.

Od razu na wstępie przedstawione zostało rozróżnienie między dwoma zasadniczymi liniami myślenia znamienymi dla XX wieku. W pierwszej dominuje podejrzliwość wobec języka, podkreślanie jego ułomności, niewystarczalności, obnażanie sfer dlań niedostępnych. Brak zaufania współgra tu – rzecz jasna – z fascynacją. Druga linia, zdecydowanie bliższa badaczce, związana z pragmatyngwistyką i kognitywizmem, łączy się z badaniami operacyjnymi, z oglądem relacji między możliwościami języka a funkcjami mózgu. Z kolei antropologię słowa i poetykę doświadczenia autorka traktuje jako nurt w zasadzie trzeci, docenia w nim problematyzację roli języka i zarazem próbę oswojenia jego pułapek.

W ramach swoich naukowych inspiracji sytuuje Dorota Korwin-Piotrowska następujące obszary: pragmatyczno-kognitywne ujęcie języka, poetykę antropologiczną i uogólniając: miejsca, w których przecina się retoryka, poetyka opisowa i lingwistyka; istotną rolę odgrywają tu też teorie spójności tekstu. W głównej mierze zajmuje badaczkę sfera praktyki językowej, bierze jednak też pod uwagę zabiegi parawerbalne, koncentrując się na relacjach między sferą znaczeń daną w tekście i uobecniającą się – poprzez specyficzne dla siebie sposoby – sferą przemilczeń. Dla kadrowanej w ten sposób perspektywy konieczne okazało się wielopłaszczyznowe rozumienie samego pojęcia „tekst”, a zwłaszcza sięgnięcie do pojęcia tekstury wzbogaconego między innymi o takie terminy jak figura i tło. Tu konieczna uwaga, otóż językoznawstwo kognitywne zastosowane do analizy dzieła literackiego, mimo licznych już prób, koncepcji i konkretnych analiz, nie zawsze przynosi takie rozwiązania badawcze, które można by określić mianem w pełni satysfakcjonujących, w sensie: pozwalających zinterpretować teksty literackie w sposób – by tak rzec – przekonująco odkrywczy i nowatorski. Tymczasem badaczka stosuje w swojej naukowej twórczości, także wcześniejszej, taki sposób aplikacji językoznawstwa kognitywnego, który nie polega na posługiwaniu się zastygłą, ujednoliconą metodą, lecz raczej na usytuowaniu własnej perspektywy na przecięciu wielu optyk badawczych. Innymi słowy dokłada starań, by nie podporządkować odczytania tekstu literackiego przyjętym z góry schematom, ale by perspektywa kognitywistyczna – jako element wzbogacający – służyła oryginalnym propozycjom interpretacyjnym. I przyznać trzeba, że starania te zwieńczone zostają sukcesem.

Książka przedstawia sobą projekt badań kategorii milczenia pojmowanej jako znaki przemilczeń otwierające nowe możliwości znaczeń. Autorka koncentruje się bowiem w głównej mierze na jej przejawach – jak sama twierdzi – w „strukturze i zapisie tekstu” (s. 41).

Dodać trzeba: konsekwentnie profiluje swoje stanowisko i konsekwencja ta jest kolejnym atutem książki. Jednocześnie wobec tak jasnych deklaracji nie dziwi fakt, że współczesne badania niewyraźności traumy, a także rozbudowujące się ostatnimi czasy teorie emocji, w tym szczególnie teorie afektów – choć wprawdzie nie są całkowicie nieobecne – nie stanowią jedynego centrum zainteresowań. Nie znajdziemy tu konstatacji inspirowanych przez psychoanalizę, jakkolwiek na przykład podział na symboliczne i semiotyczne Kristevy (mimo że dotyczy głównie języka poetyckiego) mógłby stanowić jedno ze źródeł inspiracji. Ponadto, uczona jest świadoma rozprzestrzeniających się dziś studiów nad milczeniem, ciszą i jej przeciwieństwami (hałasem, zgiełkiem), jednak nie one są dla niej najważniejsze.

Co więcej, zasadnicze wyzwanie, któremu musiała sprostać, polega na tym, że łatwiej zastosować antropologię milczenia (w sensie przyjętym w książce) do tekstów poetyckich aniżeli do narracji, a tymczasem – jak wiadomo – to właśnie proza i zarazem narracja stawiane są tu w centrum. Nie zaskakuje zatem fakt, że cennym źródłem inspiracji okazały się zjawiska paralelne, zauważalne w innych rodzajach literackich: koncepcje poetyckiego „zamilkania”, milczenia w dramacie czy ogólnie – zjawiska literackie związane z poetyką fragmentu. Zabieg tego rodzaju nie dziwi, zwłaszcza że w analizowanych przykładach pojawiają się powieści skonstruowane na zasadzie rozbudowanego uporządkowania naddanego. Wówczas cechy prozy poetyckiej, między innymi: rozbudowane ciągi słów przypominające mowę wiążaną połączone z zabiegiem pauzy i elipsy, okazują się bogate w potencjał nasycania znaczeniem tego, co przemilczane. Tak dzieje się w *Szkicach historycznych* Zbigniewa Kruszyńskiego, co autorka znakomicie wydobywa i interpretuje.

Osobna część książki została poświęcona klasyfikacjom milczenia w optyce ciszy i pauzy, a także retoryce i relacjom interpersonalnym, w ramach – by tak rzec – laboratorium tekstu. Szczególnie ważne okazało się tu pojęcie skrytości mowy stanowiące dla badaczki jeden z najważniejszych wymiarów analizowanych tekstów. Oczywiście rozległość przedstawionych w książce funkcji i znaczeń milczenia może budzić niepokój związany z ryzykiem rozmycia się tytułowej kategorii lub utożsamienia jej z innymi pojęciami. Autorka jest jednak wyraźnie świadoma tego zagrożenia, czemu daje wyraz, dbając o precyzję proponowanych przez siebie rozróżnień.

W częściach trzeciej i czwartej Dorota Korwin-Piotrowska skupia się na analizie i interpretacji konkretnych utworów literackich. Czyni to w dwójki sposób: w części trzeciej zatytułowanej *Cisza i milczenie w strukturze utworów narracyjnych* oferuje swego rodzaju instrumentarium badawcze będące efektem prześledzenia narracyjnych strategii, figur składniowo-semantycznych, figur retorycznych, odmian stylu, form podawczych z uwzględnieniem apofatycznych odmian opowiadania i opisu, a także milczenia w dialogu i monologu. Część tę zamykają niezwykle cenne spostrzeżenia

na temat przestrzeni i kompozycji tekstu. Ważne miejsce zajmują tu – wydobyte w pracy – zjawiska określone jako znamienne dla współczesności, mianowicie segmentacja tekstu oparta na wyraźnych lukach, układ zdań graficznie (ale też rytmicznie) przypominających wersy i wreszcie powiązania między milczeniem a sferą wizualną tekstu. Na podkreślenie zasługuje też inwencja terminologiczna: dzięki metaforycznemu nawiązaniu – między innymi – do technik malarskich zaproponowano w pracy uchwycenie istotnych zabiegów literackich za pomocą takich terminów jak „efekt Rauschenberga”, „technika frotażu”, a także *brevis interfatio* i in.

Natomiast w części czwartej znajdziemy odczytania konkretnych utworów literackich. Przedstawione tu interpretacje twórczości Mirona Białoszewskiego, Hanny Krall, Zbigniewa Kruszyńskiego, Marka Kędzierskiego czy Jacka Dukaja dowodzą nie tylko świetnego władania warsztatem literaturoznawczym, ale i wyjątkowej wrażliwości analitycznej. Podtytuł całej książki, który brzmi: „na przykładach polskiej prozy współczesnej”, dobrze oddaje sposób podejścia do analizowanych tekstów. Dorota Korwin-Piotrowska nie wyznacza sobie bowiem takiego celu badawczego, jakim mogłoby być śledzenie przemian historycznoliterackich, a zatem – na przykład – nie interesuje jej próba odpowiedzi na pytanie, czy zmieniły się tendencje – tu posłużę się metaforą z książki – w sposobach uobecniania białych znaków; czy apofatyczność w literaturze powojennej lub po 1989 roku jest czymś nowym, czy stanowi jedynie kontynuację istniejących już sposobów konstrukcji tekstu, budowania narracji itd., często rozpoznawalnych (nawet w większym zagęszczeniu) w prozie dwudziestolecia międzywojennego. I w konsekwencji, czy spotykamy się tu po prostu z pewnym ogólnym zjawiskiem literackim, czy z takim, które daje się zauważyć w różnych swoich odsłonach głównie w szeroko pojętej literaturze współczesnej. Autorce bliższe jest co prawda to ostatnie wyjaśnienie, pisze bowiem o wyczuleniu literatury współczesnej na to, co przemilczane, ponadto wspomina we wstępie o tym, że sięga do dzieł współczesnych najbardziej reprezentatywnych, co usprawiedliwia przyjętą przez nią perspektywę badawczą, niemniej nieco brakuje bardziej wyrazistej optyki historycznoliterackiej. Nie zmienia to faktu, że mamy do czynienia z ważną książką zalecającą się nie tylko przekonującymi interpretacjami, ale także uchwyceniem kategorii o charakterze estetyczno-językoznawczo-antropologicznym, jaką jest milczenie, przy jednoczesnym precyzyjnym dookreśleniu jej znaczeń i funkcji.

STRESZCZENIE

W recenzji książki Doroty Korwin-Piotrowskiej doceniono zaprezentowaną tu koncepcję badań kategorii milczenia w perspektywie poetyki, retoryki i kognitywistyki. Zwrócono też uwagę, że dotychczas brakowało badań nad tą kategorią w odniesieniu do prozy współczesnej. Dzięki pierwszym rozdziałom czytelnik może zapoznać się z przeglądem aktualnych teorii, które dla autorki stanowią źródło inspiracji i ulegają twórczemu przekształceniu, w kolejnych – znajdzie

instrumentarium badawcze. Przedstawione w dalszych częściach interpretacje twórczości m.in. Mirona Białoszewskiego, Hanny Krall, Zbigniewa Kruszyńskiego, Marka Kędzierskiego czy Jacka Dukaja dowodzą nie tylko świetnego władania warsztatem literaturoznawczym, ale i wyjątkowej wrażliwości analitycznej autorki.

Słowa kluczowe

literatura, milczenie, narracja, proza współczesna, poetyka, retoryka, kognitywistyka

SUMMARY

How to analyse silence in modern prose

The review of the book by Dorota Korwin-Piotrowska gives praise to the hitherto presented concept of scrutinising various types of silence in the context of poetics, rhetoric and cognitive science. Attention is also paid to the fact that, so far, research on modern prose has lacked any studies in that matter. In the first chapters, the reader is offered an opportunity to learn more about contemporary theories, which – for Korwin-Piotrowska – constitute a source of inspiration and undergo a creative transformation. The next chapters, on the other hand, contain research instruments, which are followed by various interpretations of the literary output of such authors as Miron Białoszewski, Hanna Krall, Zbigniew Kruszyński, Marek Kędzierski and Jacek Dukaj. Not only are these analyses evidence of Korwin-Piotrowska's excellent skills in terms of literary science, but also they prove her exceptional analytical sensitivity.

Keywords

literature, silence, narration, modern prose, poetics, rhetoric, cognitive science